

KURJER WILENSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 56 (1401)

Imponujący rozkwit Gdańska.

Kilka dni temu p. premier Bartel powrócił z dwudniowej wycieczki do Gdańska, odbytej w towarzystwie ministra komunikacji inż. Kühna. Warto tedy przyrzeć się bliżej stosunkom kształtującym się pomiędzy Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem.

Dzień 13 listopada 1927 r., dzień wyborów nowego senatu w Gdańsku, który przyniósł zwycięstwo stronnictwom centro-lewicowym, oznacza niewątpliwie przełom w dotychczasowych stosunkach i zapoczątkowanie współpracy z Polską ze strony wolnego miasta, hamowanej do niedawna przez żywioły skrajnie nacjonalistyczne, znajdujące się u steru poprzedniego senatu.

Z zadowoleniem wypada stwierdzić, że społeczeństwo gdańskie coraz bardziej zdaje sobie sprawę z efektywnych korzyści, płynących z faktu zjednoczenia gospodarczego z Polską. Okoliczność ta niewątpliwie wywarła bardzo wydatny wpływ na zacieśniającą się z każdym dniem współpracę polsko-gdańską. Dobrym wyrazem tego jest, niedawne podpisanie trzech umów, zawartych między rządem polskim i senatem w m. Gdańska, a dotyczących: a) wprowadzenia polskich, zamiast niemieckich taryf kolejowych na terytorium gdańskim, b) t. zw. komercjalizacji półwyspu Westerplatte, przyznanej Polsce decyzją Rady Ligi Narodów z dn. 14 marca 1924 roku z zastrzeżeniem, że użytkownik przez port części półwyspu zostaje zawieszony z chwilą wyładowania polskiego sprzętu wojennego i amunicji, wreszcie c) przedłużenia na okres trzechletni prawa postoju polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim.

Należy zauważyć, że ujednostajnienie regulaminów przewozowych na obszarach Rzeczypospolitej i w m. Gdańska, które nastąpiło dnia 1 listopada ub. r., jakkolwiek posiada duże znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i polityczne, to dla P. K. P. połączone jest ono z ofiarą materialną. Zastąpienie bowiem dotychczasowych wysokich taryf osobowych i towarowych, pobieranych na obszarze gdańskim, przez znacznie niższe taryfy polskie zmniejszyły wpływy PKP. na sumę 20 mil. zł. rocznie.

Nie ulega wątpliwości, że związek gospodarczy w m. Gdańska z Polską zapewnił wolnemu miastu nieznaną dotychczas rozbudowę. Rządy bowiem niemieckie systematycznie zaniedbywały Gdańsk, nie szczeniąc natomiast kosztów na podniesienie i rozbudowanie portów w Szczecinie i Królewcu.

Z małego portu, przeznaczanego przede wszystkim dla potrzeb marynarki wojennej stał się dziś Gdańsk drugim (po Kopenhadze) co do wielkości portem na Bałtyku, będąc równocześnie największym bałtyckim portem przeladunkowym na węgiel. Przed wojną cały roczny obrót towarowy w porcie gdańskim wynosił zaledwie 2 mil. tonn, w roku zaś ubiegłym doszedł prawie do 8 mil. tonn, przyczem import przez port gdański jest obecnie 3 i pół razy większy, eksport zaś 6 razy większy aniżeli przed wojną. Charakterystycznym jest fakt, że Szczecin, który w roku 1913 zajmował trzecie miejsce w dziedzinie portów niemieckich na Bałtyku i portu Północnym i sam jeden odgrywał większą rolę w przewozie morskim (6,2 mil. tonn), niż Lubeka, Królewiec i Gdańsk razem wzięte, obecnie ograniczyć musiał swój obrót do 65 proc. i to przedewszystkiem na rzecz Gdańska.

W m. Gdańsk, wielkością swego obecnego obrotu towarowego, przewyższyło wszystkie porty niemieckie z wyjątkiem Hamburga, którego obrót towarowy sięga 25,1 mil. tonn czyli 98 proc. w stosunku przedwojennym.

Są to dowody tak wymowne, że musiały one w dużej mierze wpłynąć na zmianę stosunku sfer gospodarczych w m. Gdańska do Polski. Świadczy o tem m. in. fakt wielkiego zainteresowania, oazywanego przez czynniki miarodajne Gdańska dla przebiegu i rozwoju polsko-niemieckich rokowań handlowych. Czynniki te są zdania, że niemiecko-polski traktat handlowy przyniesie może Gdańskowi bezpośrednio znaczne szkody gospodarcze. Czynniki te wyrażają ponadto obawę, zresztą, jak się zdaje, zupełnie płonną, aby przysły traktat handlowy z Niemcami nie uszczuplił — w drodze wyrównania portów niemieckich pod względem taryfowym z Gdańskiem — przywilejów wolnego miasta w transakcjach handlowych z Polską.

Nie należy ukrywać faktu, że port gdański odgrywa dla Polski pierwszorzędną rolę. Wystarczy wskazać, że podczas gdy jeszcze w r. 1925 wywóz węgla przez port gdański wynosił 618.000 tonn, to w roku ubiegłym przekroczył już cyfrę 4 mil. tonn.

Na drugim miejscu w eksporcie stoi drzewo. Przed wojną przez port gdański eksportowano przeciętnie rocznie ok. 200.000 tonn. Po wojnie eksport drzewa przez Gdańsk zaczął szybko wzrastać, ponieważ wskutek zamknięcia Kłajpedy dla eksportu polskiego drzewa na Gdańsk stała się najdogodniejszą dla polskiego eksportu drzewa. W roku 1927 wywieziono przez port gdański 1.740.000 tonn drzewa czyli prawie 9 razy tyle, co przed wojną. W ten sposób port gdański stał się dzisiaj podstawowym rynkiem wywozowym dla węgla i drzewa polskiego.

Poza drzewem i węglem wymienić jeszcze należy cukier, którego się wywozi przez Gdańsk około 1.150.000 tonn rocznie, dalej cement, wynoszący 97 proc. całego eksportu cementu z Polski i przetwory naftowe. Naogół w roku 1927 przeszło przez port gdański zgórą 31 proc. eksportu polskiego. Nie mniej ważną rolę odgrywa port gdański w imporcie polskim, wynoszącym również 31 proc., a specjalnie w naszym handlu kolonialnym.

Podkreślić należy, że zdolność przeladunkowa portu gdańskiego wynosiła zaledwie 3 mil. tonn w r. 1913, dochodzi obecnie do 7 mil. tonn. Zdolność przeladunkowa w Gdańsku powiększona głównie przez utworzenie nowych basenów, z których najnowszy większy basen w „Weichselmünde“ z odpowiednimi urządzeniami przeladunkowymi dla eksportu i importu towarów o ogólnej zdolności przeladunkowej około 3.000 tonn dziennie ma być oddany dla ruchu z początkiem r.b. W ten sposób już w niedalekiej przyszłości po ukończeniu obecnie przeprowadzonych robót w porcie, Gdańsk będzie mógł uzyskać 12 mil. tonn rocznego obrotu towarowego.

Również rozbudowuje się węzeł kolejowy w Gdańsku, przyczem kosztą rozbudowy, przyznane dyrekcji P. K. P. w Gdańsku wynoszą 4 i pół mil. zł.

Zrozumiałym więc staje się fakt, że sfery kierownicze w m. Gdańska coraz bardziej zdają sobie sprawę z tego, iż rozkwit Gdańska zależy jest w całej pełni od rozwoju życia gospodarczego w Polsce.

Wyrazem tego jest następujące oświadczenie prezesa senatu dr. Sahma:

„W ogólności jest rzeczą stwierdzoną, że w wielu sprawach interesy Polski i Gdańska są identyczne, wobec czego Polska, broniąc swoich własnych spraw, broni jed-

Fiasko propagandystycznej akcji niemieckiej.

Zakres kompetencji komitetu trzech.

GENEWA. 7.III. Pomiędzy przed i popołudniowym posiedzeniem Rady toczyły się w dalszym ciągu rozmowy między delegatami nad ostatecznym ustaleniem tekstu rezolucji, którą zgodnie z uchwałą (onegdajszego posiedzenia) miał przedstawić stały referent mniejszości Rady p. Adatci. Treść propozycji p. Adatci znana była w kuluarach Ligi już od rana. Jednak do przedłożenia rezolucji na posiedzeniu przedpołudniowym Rady nie doszło ze względu na sprzeciw, tyżące się paru szczegółów ze strony przedstawiciela Niemiec, który — jak wiadomo — żądał powołania szeroko zakreślonej komisji studjów z udziałem państw, które wniosły propozycję zmiany procedury. Sprzeciw ten nie dał jednak żadnego wyniku i rezolucja Adatci w formie prawie niezmiennionej została przedstawiona Radzie na posiedzeniu popołudniowym i bez dyskusji jednomyślnie przyjęta.

Referent Adatci proponuje w tej rezolucji powołanie komitetu trzech, co odpowiada propozycji min. Zaleskiego, z tem, aby komitet trzech przedłożył komitetowi Rady w pełnym składzie, zwołanemu na specjalną sesję przed normalną sesją czerwcową Rady, — swe uwagi, dotyczące propozycji delegatów kanadyjskiego i niemieckiego, wniesionych na bieżącej sesji. W rezolucji znajduje się wyraźne podkreślenie, że komitet winien wziąć pod uwagę poglądy ujawnione podczas dyskusji nad temi propozycjami przez innych członków Rady.

Otóż — jak wiadomo — na onegdajszym posiedzeniu Rady zabierał głos w tej sprawie poza wnioskodawcami min. Zaleski, delegat Finlandji Prokope, oraz Briand i Chamberlain. Przemówienie min. Zaleskiego było krótką deklaracją, określającą stanowisko Polski wobec propozycji Danduranda i Stresemanna. Przemówienie p. Prokope nie wniosło do dyskusji nic nowego.

Pozostają zatem dwa kapitalne przemówienia — Brianda i Chamberlaina, które to właśnie w myśl cytowanego wyżej ustępu rezolucji mają być przedewszystkiem brane pod uwagę przez komitet. Komitet zatem związany jest uwagami Brianda i Chamberlaina, a szczególnie uwagami zasadniczymi co do praw i obowiązków mniejszości. Wobec tego mowy to otrzymują charakter doktryny, którą ma się kierować komitet trzech.

Pozatem rezolucja daje komitetowi prawo do przyjmowania uwag państw, które przyjęły zobowiązania mniejszościowe. W myśl rezolucji wszyscy inni członkowie Ligi mają nadesłać swe uwagi w terminie do dnia 15 kwietnia roku bieżącego.

Dementi w sprawie insynuacji niemieckich.

WARSZAWA, 7.III. (Pat). W związku z ogłoszoną przez Agencję „Telegraphen Union“ wiadomością jakoby autorem rzekomego memoriału w sprawie stosunków p.l.-k-gdańskich, co do autentyczności, którego dementi zostało już ogłoszone przez naszą Agencję, był zastępca komisarza generalnego w Gd-ku p. Stanisław Zaleski, — upoważnieni jesteśmy przez p. Zaleskiego do kategorycznego stwierdzenia, że o istnieniu podobnego memoriału nie jest mu wiadome.

nocześnie automatycznie życzeń gospodarczych wolnego miasta“ („Danziger Volkstimme“ z dn. 31 grudnia 1928 r. Nr. 305).

Na tem samym miejscu pisze senator Jewelowski:

„Przyszłość Gdańska zależy od dobrych politycznych i gospodarczych stosunków nie tylko z Niemcami, lecz w daleko większym stopniu z Polską. Wspólnota celna i gospodarcza, która nas wiąże z Polską, powinna spowodować, aby każdy kupiec gdański utrzymywał jak najściślejsze stosunki gospodarcze z Polską, która jest jedynym krajem, dokąd bez ograniczeń celnych możemy zbywać nasze towary“.

Znamienny jest objaw, że czynniki miarodajne w m. Gdańska wyępują obecnie z inicjatywą bezpośredniego sprawozdania do Polski z Ameryki i Australji przez Gdańsk, a nie jak dotychczas przez Bremę —

Niepowodzenie zabiegów niemieckich.

(Telegram własny).

GENEWA 7.III. Rezolucja Rady Ligi Narodów w sprawie mniejszości narodowych zawiera minimalne formalne ustępstwo na rzecz postulatów niemieckich. Zabezpiecza ona całkowicie tezę polską. Fiasko propagandystycznej akcji niemieckiej — niewątpliwie. Wnioski komisji trzech uzależnione są od stanowiska państw, posiadających znaczny odsetek mniejszości narodowych. Projekt specjalnej komisji studjów upadł. Również odrzucone zostało żądanie Litwy uczestniczenia w obradach.

W sprawie żądania Litwy uczestniczenia w obradach Rady min. Zaleski dziś wieczorem konferuje z przedstawicielami Małej Ententy oraz Grecją celem uzgodnienia stanowiska wobec komisji trzech.

Wczorajsza dyskusja ustaliła zasadę, że artykuł dziewiętnasty paktu nie dotyczy rewizji granic.

Niemcy usilnie inspirować zwolnienie Ulitza dla odprężenia stosunków polsko-niemieckich. Ogólny rezultat dyskusji w kwestji mniejszości narodowych wzmocnił stanowisko Polski.

Następna sesja Rady odbędzie się w czerwcu w Madrycie.

K. Okulicz.

Brzmienie rezolucji.

GENEWA, 7. III. (Pat). (Biuro Wolffa). Rada Ligi Narodów na posiedzeniu popołudniowym przyjęła bez dyskusji rezolucję, przedłożoną przez sprawozdawcę Adatciego. — Rezolucja ma brzmienie następujące:

1) Rada Ligi zaleca swemu sprawozdawcy przedłożenie sobie na sesji czerwcowej sprawozdania o wnioskach, które mają być uwzględnione różne punkty, które wysunęli członkowie Rady w toku dyskusji nad wymienionymi wnioskami.

2) Rada prosi przedstawicieli Wielkiej Brytanji i Hiszpanji, by chcieli udzielić swej współpracy sprawozdawcy przy przygotowaniu wymienionego sprawozdania.

3) Sprawozdawca i jego koledzy mogą przyjmować od rządów krajów, które przyjęły postanowienia o ochronie mniejszości, wszelkie uwagi, jakie rządy te chciałyby nadesłać. — Również każde państwo do Ligi należące może przedłożyć swe uwagi, jeśli będzie sobie tego życzyło. Te różne uwagi muszą być nadesłane sekretarzowi generalnemu Ligi do dnia 15 kwietnia 1929 r.

4) Rada, która obradować będzie jako komitet, przedsięwzięć pierwsze badania tego sprawozdania. — W tym celu zbierze się Rada w odpowiednim czasie, a to przed terminem, wyznaczonym do najbliższej sesji Rady.

5) Sekretarz generalny zakomunikuje rządów państw, które przyjęły postanowienia o ochronie mniejszości, jak również rządów wszystkich państw, do Ligi należących, obecną uchwałę, załączając do niej protokół posiedzenia Rady Ligi z d. 6 marca.

Dwa najważniejsze punkty.

BERLIN, 7. III. (Pat). Biuro Wolffa w depeszy z Genewy podnosi, jako dwa najważniejsze punkty wczorajszej dyskusji: 1) oświadczenie pozytywne Chamberlaina, w którym wycofuje się on w pewnym zakresie z tezy Mello-Franco i z teorii asymilacyjnej, oraz 2) wystąpienie Chamberlaina na rzecz utworzenia komisji studjów, która miałaby zbadać kwestję mniejszościową we wszystkich kierunkach.

Na zasadzie wrażeń wczorajszych — twierdzi korespondent genewski biura Wolffa — musi istnieć przypuszczenie, że również Chamberlain należy do tych, którzyby najchętniej zechcieli, aby cała debata już na obecnej sesji zamknięta została przez nie mówiący raport.

Złośliwe głosy prasy niemieckiej.

BERLIN, 7. III. (Pat.) Prasa berlińska przynosi sprawozdania z wczorajszej debaty w Genewie, ograniczając się do komentowania streszczeń wczorajszych przemówień tylko w tytułach „Deutsche Allgemeine Ztg“, oświadcza, że jedno należy podnieść jako wydarzenie historyczne: „że Niemcy wystąpiły przed opinią publiczną jako rzecznik wielkiej i niepowstrzymanie idącej naprzód idei kulturalnego równouprawnienia i sprawiedliwości w stosunku do słabych i uciśnionych“.

„Der Tag“ mówi z ironią o „pośredniczeniu“ Chamberlaina, twierdząc, że Chamberlain, który przemawiał z namaszczeniem, okazał się jednak tylko tym, który ciągnie korzyści z narzuconych traktatów. Korespondent genewski niemieckonarodowej „Deutsche Tageszeitung“ mówi również ze złośliwą ironią o Chamberlainie, oświadcza, że starał się on na wszystkie strony lać oliwę, nie oddalając się jednak ani na jotę od zgóry określonego planu, zmierzającego do niedopuszczenia do żadnych zasadniczych poprawek w procedurze.

Przytaczając, że Briand poparł wniosek ministra Zaleskiego, korespondent twierdzi, że niema w tem nic dziwnego, „ponieważ, wniosek ten jest jego własnym dziełem“.

Nacjonalistyczna „Boersen Zeitung“ mówi w tytule o „zwartym froncie“ przeciw mniejszościom Chamberlain i Briand po stronie polskiej przeciw Stresemannowi“.

Rada gabinetowa wobec sprawy min. Czechowicza.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy).

Wczoraj od godziny 1 do 3 odbywało się posiedzenie Rady gabinetowej ministrów pod przewodnictwem p. prem. Bartla. Posiedzenia Rady gabinetowej odbywają się zwykle bez podsekretarzy stanu i protokółantów, dlatego przebieg jej i uchwały nie są podawane do wiadomości publicznej. Jednakże zdołaliśmy dowiedzieć się, iż wczorajsze posiedzenie związane było z odpowiedzią ministra skarbu Czechowicza na list komisji budżetowej, wystosowany do niego w sprawie wniosku Wyzwolenia, domagającego się postawienia p. ministra przed Trybunał Stanu. Rada gabinetowa zatwierdziła tekst odpowiedzi p. min. Czechowicza, która będzie jutro przesłana komisji budżetowej. W dniu dzisiejszym komisja budżetowa odbędzie posiedzenie celem rozważenia demostracyjnego wniosku Wyzwolenia.

Polskie okręty wojenne.

W kwietniu r. b. zostaną ukończone i spuszczone na wodę trzy okręty wojenne, zamówione we Francji przez kierownictwo naszej marynarki wojennej. Są to dwie łodzie podwodne — „Ryś“ i „Wilk“, pierwsza budowana w Nantes, druga w Havrze, oraz kontrtorpedowiec „Burza“ — budowany w Caen.

Podróż min. Lattika.

TALLIN, 7.III. (Pat). Według doniesień prasy, minister spraw zagranicznych Lattik wyjeżdża na początek przyszłego tygodnia w sprawach prywatnych zagranicę. P. minister Lattik spotka się w Berlinie z ministrem Stresemannem, z którym omówi stosunki estońsko-niemieckie. W drodze powrotnej minister Lattik przybędzie do Kowna w celu omówienia z rządem litewskim spraw aktualnych.

Kronika telegraficzna.

— W Maklemburgii kolo wioski Kotzow spadł z nieznanych powodów samolot ćwiczebny i został doszczętnie zrujnowany. Obaj piloci zostali zabici na miejscu. Nazwiska ich dotychczas jeszcze nie są znane.

— Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił projekt ustawy Jonesa, dotyczący przekroczenia ustawy prohibicyjnej. Na mocy tej ustawy maksymalna kara za tego rodzaju przestępstwa jest grzywna w wysokości 10 tys. dolarów lub 5 lat więzienia, albo jedno i drugie razem.

— Dozwole w kilku miastach niemieckich między innymi w Berlinie i Hamburgu, do demonstracji bezrobotnych, które miały miejscami przebieg burzliwy.

— Przyjazd delegacji przemysłowej angielskiej do Rosji nastąpi dnia 25 marca.

NARESZCIE WYJDZIE

UNIWERSALNY I-SZY W POLSCE

„Informator-Pośrednictwo“

ORGAN POŚWIĘCONY REKLAMIE

bawelny przeznaczony dla naszych fabryk włókienniczych.

Zbytecznym jest dodawać, że bezpośredni import bawelny do Polski przez Gdańsk może — w drodze wyeliminowania pośrednictwa obcego — wyrzucić dodatni wpływ na kształtowanie się naszego bilansu płatniczego.

Również w ostatnich dniach osiągnięto w rokowaniach polsko-gdańskich całkowite porozumienie w sprawie standaryzacji jaj i zorganizowania syndykatu wywozu bekonów.

Doceniając w całej pełni doniosłe znaczenie rozbudowy portu w Gdyni dla polskiego życia gospodarczego, stwierdzić należy, że obserwowany obecnie rozkwit gospodarczy

Polski daje nam pewność, iż obydwie porty, a więc zarówno Gdynia jak i Gdańsk z trudnością będą mogły podolać mimo intensywnego rozbudowy szybko wzrastającym potrzebom polskiego handlu morskiego. Zapewnia to obu portom świetną przyszłość.

Ostatnia wizyta p. premiera Bartla w Gdańsku poprzedzona odwiedzinami prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. generała Góreckiego niezawodnie przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia stosunków między Rzeczypospolitą Polską a wolnym miastem Gdańskiem, co leży w żywotnym interesie obydwu stron.

Mieczysław Goldstajn.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kupiectwo żydowskie w Wilnie a sytuacja gospodarcza Wileńszczyzny.

W dniu 6 b. m. p. wojewoda wileński przyjął delegację kupiectwa wileńskiego, złożoną z przedstawicieli kupiectwa polskiego i żydowskiego. Delegacja złożyła p. wojewodzie memoriał o stanie gospodarczym Wilna i Wileńszczyzny, przedstawiając krytyczną sytuację handlu w Wileńszczyźnie i wnosząc szereg postulatów w sprawie pomocy, ewentualnie ulg, jakie kupiectwo wileńskie chciałoby uzyskać u Rządu Rzeczypospolitej.

Na odbytej w dniu wczorajszym konferencji prasowej w lokalu Związku Żydowskiego Kupców przedstawiciele Związku z panami Szeskinem, Trockim, Zalkindem na cele wyjaśnienia zebranych przedstawicielom prasy miejscowej szereg kwestii, związanych z postulatami kupiectwa.

Postulaty te mierzą do uregulowania trzech zasadniczych kwestji:

1. Ulg podatkowych,
2. Zniżek taryfowo-kolejowych
3. Sprawy kredytów banków państwowych.

W sprawach podatkowych zgłoszono szereg dość daleko idących dezzyderatów, jak to: obniżenie podatku obrotowego za r. 1928 o 1/3 część w stosunku do wymiaru podatku w r. 1927, zastosowanie t. zw. miejskiej skali wymiarowej (skala, obliczona przez Związek Kupców) przy wymiarze podatku dochodowego, umorzenie zaległości podatkowych z czasu przed 1.1. 1926 i t. p.

Dezyderaty te, jak również postulaty w sprawie taryf kolejowych, miały być dyskutowane na wczorajszym posiedzeniu Sekcji Ogólnogospodarczej Komitetu Regionalnego, na które zostali zaproszeni między innymi p. Malecki — pre-

zes Izby Skarbowej, oraz p. Staszewski — prezes Dyrekcji Kolejowej.

O ile chodzi o taryfy kolejowe, to żądania kupiectwa idą po linii zastosowania dla Wileńszczyzny taryf wyjątkowych jak na surowce, wywożone z terenów naszego województwa, tak i na surowce przywożone do Wileńszczyzny. Bowiem odległość Wilna od portów polskich, od centrów produkcji przemysłowej, wreszcie — od rynku zbytu — stwarza specjalnie niepomysłne warunki dla życia gospodarczego województwa. Pomoc państwa w zakresie stworzenia systemu taryf transportowych wyjątkowo niskich jest niezbędna.

Wreszcie — w sprawie warunków kredytowych — wspomniano o potrzebach zwiększenia akcji kredytowej Banku Gosp. Krajowego. O specjalnym znaczeniu dla Wileńszczyzny kredytów odbudowy i t. d.

Powyższe postulaty były poparte pewną ilością dat statystycznych, świadczących o zmniejszeniu się ilości wykupywanych patentów handlowych w Wilnie i w Wileńszczyźnie.

Na zakończenie — p. Szapiro — przedstawiciel drobnego kupiectwa żydowskiego Wilna — streścił postulaty swych mocodawców, sprawdzając się do:

1. Zwolnienia od podatku przemysłowego handlowców, wykupujących kat. IV patentów.
2. Zwolnienie pewnych ilości płatników od podatku dochodowego.
3. Ulg w sprawie egzekucyj podatkowej (zwolnienie od licytacji sprzętów domowych).
4. Zniżka cen za komorne w halach.

Po podpisaniu traktatu handlowego między Polską a Łotwą.

Do rządu państw, z którymi nasz bilans handlowy kształtuje się już od szeregu lat pomyślnie należy Łotwa. To też zawarcie traktatu handlowego z Łotwą posiada doniosłe znaczenie dla rozbudowy naszych stosunków handlowych z państwami bałtyckimi. Pojemny dość rynek łotewski staje się tembardziej dla nas cennym, że Polska odgrywa coraz większą rolę w jego imporcie. Roczny nasz eksport do Łotwy zbliża nas pod względem wartości do takich państw, jak Danja, Belgja i Francja, przyczem przewyższa on znacznie wywóz do Rumunii, Włoch, Węgier i Rosji Sowieckiej. Saldo naszego bilansu handlowego w stosunku do Łotwy wynosiło w r. 1925 + 24,8, w r. 1926 + 49,4, w r. 1927 + 20,7, zaś w jedenasty miesiąc roku ubiegłego + 36,4 milj. złotych. W tym samym okresie eksport nasz wynosił 57,0, 55,8, 41,8 i 53,7 milj. złotych.

Należy zauważyć, że w imporcie łotewskim, Polska zajmuje trzecie miejsce, ustępując tylko Niemcom i Anglii. Przedmiotem eksportu polskiego są głównie: węgiel kamienny, nafta i przetwory naftowe, manufaktura łożka, maszyny rolnicze, wyroby metalurgiczne, naczynia kuchenne, cukier, sól i cement.

Tranzyt polski przez Łotwę, który osiąga już przeszło 200.000 tonn rocznie, jest również sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu. Polskę specjalnie interesuje tranzyt zboża i drzewa, przyczem należy zważyć, że tranzyt odgrywa specjalną rolę dla sąsiadującej bezpośrednio z Łotwą Wileńszczyzny, eksportującej wytwory swe do najrozmaitszych krajów, a w pierwszym rzędzie do Rosji Sowieckiej, Estonji a częściowo i na Litwę.

Niemniej doniosłe znaczenie posiada jednocześnie zawarta w Rydze konwencja kolejowa, dotycząca wprowadzenia w życie bezpośredniej polsko-łotewskiej komunikacji kolejowej. Konsekwencją tego układu kolejowego będzie zniesienie przedladowania towaru na pogranicznej stacji Zemgale, gdzie zamierzona jest zamiana linii normalnych na szeroko-torowe. W ten sposób polskie wagony towarowe będą bezpośrednio dojeżdżały, najprawdopodobniej już z dniem 1-ym kwietnia b. r., do Rygi i odwrotnie, wagony łotewskie do wnętrza Polski. Przewidziane jest również wprowadzenie w najbliższym czasie dalszych ułatwień komunikacyjnych, a mianowicie komunikacji bezprzeładunkowej i bezpośrednich taryf towarowych.

Traktat handlowy posiada oczywiście również duże znaczenie dla eksportu łotewskiego, który uzyskał poważne zmniejszenie polskich stawek celnych na szereg ważniejszych towarów, interesujących specjalnie Łotwę. Sprawa tranzytu przez Polskę, głównie do Czechosłowacji, Austrii, a częściowo i na Balkany została także, dzięki traktatowi dla strony łotewskiej korzystnie załatwiona.

Na uwagę zasługuje fakt, że opinia publiczna Łotwy domaga się stanowczo otwarcia komunikacji na kolei libawsko-romeńskiej, przeciętej przez Litwę, co pozostaje w ścisłym związku z jej niefortunnymi posunięciami wobec Polski. Łotewskie sfery gospodarcze, słusznie zwracają uwagę, że dzięki temu ponoszą straty nie tylko inne państwa, ale nawet sama Litwa, która otrzymuje towary polskie drogą okólną, bądź przez Łotwę, bądź też przez Niemcy.

Należy też przypuszczać, że aktualna już od dłuższego czasu sprawa utworzenia konwencji producentów lnu zostanie zrealizowana przez Łotwę (stanowiącą oprócz Rosji Sowieckiej, najważniejsze centrum w światowym handlu lnem) w ścisłym porozumieniu z Polską.

Wreszcie, należy podnieść kwestję uruchomienia w Warszawie Izby polsk-łotewskiej, zwłaszcza że zadanie mamy pod tym względem uproszczone, albowiem analogiczna izba istnieje w Rydze, gdzie rozwija dość ożywioną działalność. M. G.

SEJM I SENAT.

Budżet M-twa Pracy i Op. Społ. w Senacie.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu sen. Boguszewski przedstawił nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, ich rodzin i rodzin popoległych. Po przemówieniu sen. Makucha, który wniósł szereg dezzyderatów w tej materji, nowelę przyjęto bez zmian. Kolei przystąpiono do preliminarza budżetowego M-stwa Pracy i Opieki Społecznej.

Sprawozdawca sen. Peplowski (NPR) obszernie przedstawił ustawodawstwo ochronne w Polsce i omówił następnie działalność M-twa w dziedzinie inspekcji pracy, opieki społecznej, ubezpieczenia i emigracji. W końcu imieniem komisji zaproponował przyjęcie tego budżetu bez zmian.

W dyskusji senatora Daszyńska-Golińska zaznaczyła m. in., że pod względem ustawodawstwa socjalnego Polska niejednokrotnie wyprzedza inne państwa i zauważa, że nawet może być rzeczą sporną, czy nie zasłizmy zbyt daleko w naszym liberalizmie. Tempo rozwoju ustawodawstwa socjalnego nadane zostało wówczas, gdy premierem był p. Moraczewski, a naczelnikiem państwa — Piłsudski, czyli ci sami ludzie, którzy i dziś są u steru. Później był okres znacznego zwolnienia tego tempa, które się wzmożło po przewrocie majowym. Senatorka zwraca uwagę, że zarzut stawiany niekiedy przez lewicę rządową, jakoby zbyt mało okazywał przychylności dla spraw robotniczych, nie jest usprawiedliwiony. Rząd mierza przedewszystkiem do usprawnienia zakładów pracy i usunięcia braku pracy.

Sen. Rubinstein (Kolo Żyd.) zali się na rzekome opóźnienie Żydów w dziedzinie ochrony pracy i apeluje do rządu, aby znówelizował ustawę o odpoczynku niedzielnym.

Sen. Danielewicz (PPS) wskazuje, że 8-godzinny dzień pracy mało jest przestrzegany. Dalej skarży się na zbyt niskie płace robotników.

Budżet M-stwa Spraw Wewn.

W dalszym ciągu obrad nad budżetem M-stwa Spraw Wewn. utworzono komisję, która bada drogi do usprawnienia administracji. Referent stwierdził, że komisja poczyniła trzy zmiany w budżecie, uchwalonym przez Sejm, mianowicie: przywróciła skreślone z wydat-

ków 6 milj. zł., jako fundusz dyspozycyjny ministra.

Przemówienie min. Składkowskiego

Minister spraw wewnętrznych, zabierając głos, oświadcza, że jest od tego, aby regulować stosunek wolności poszczególnego obywatela do wolności państwa i niejednokrotnie zmuszony jest przystosować tę wolność obywateli do potrzeb państwa. Nie jest więc to jego winą, jeżeli szereg stronnictw zarzuca mu działania polityczne. Wskutek smutnej pamięci zajął w Biatych Toczach wygłoszono takie mowy, że należałoby z nich wyciągnąć wniosek, że nad każdym obywatelem Polski czołha uzbrojony policjant który go może każdej chwili zastrzelić.

Co się tyczy kneblowania prasy, to powoływa się na skonfiskowanie „Pobudki”. Minister przytacza tytuły kilku skonfiskowanych artykułów, między innymi tytuł: „Krwia spływa wieś polska”, przyczem załączona była winieta, przedstawiająca trzech mężczyzn w ubraniach szlachty polskiej 18 wieku, ćwiczących batogami obdartego robotnika, co miało przedstawiać stosunki współczesne w Polsce. Dotychczas podobne rysunki i tytuły zjawiały się tylko w pismach komunistycznych. Który minister, chcąc zachować harmonję między warstwami społecznymi, mógłby podobnych kłamstw nie kazać skonfiskować.

Takiemu ministrowi odmawia się budżetu, w szczególności funduszu dyspozycyjnego. O tym funduszu wiadomo, że idzie na walkę z komunizmem z organizacjami, które biorą swe pieniądze z poza kraju, jak z ukraińskiej organizacji wojskowej, oraz na zwalczanie szpiegostwa. Dla potrzeb państwa odmawia się ministrowi funduszu. Minister oświadcza, że walka o całość państwową toczy się i to nie tylko w tej izbie. W tej samej chwili może iść nowe sumy na zniszczenia całości Polski.

Sen. Wasutyński (Kl. Nar.) oświadcza, że jego klub wstrzyma się od głosowania. Po przemówieniach senatorów Łyckiego i Kozickiego sen. Przybylski (BB) zreferował budżet Ministerstwa Poczt i Tel., stwierdzając, że w Polsce resort ten dobrze funkcjonuje, oraz wnosząc o przyjęcie budżetu bez zmian. Na tem obrady przerwano.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Ukazał się w Gdańsku drugi rocznik wydawanego przez redakcję Baltische Presse „almnachu” p. t. Baltisches Handbuch 1929, jest to 300 stronicowa książka, przedstawiająca jedyną publikację tego rodzaju na Bałtyku. Najnowszy rocznik zawiera m. in.:

I. Szczegółowe zestawienia statystyczne, ostatnie cyfry i spisy personalne, dotyczące Gdańska, Danji, Estonji, Finlandji, Łotwy, Litwy, Polski i Szwecji, oraz techniczne zestawienia dotyczące portów bałtyckich.

II. Zestawienie najważniejszych dokumentów dyplomatycznych z ostatniego roku, dotyczące polityki bałtyckiej, m. i. zbiór przemówień ministrów zagranicznych Polski, Finlandji itd., dokumenty co do stanowiska państw bałtyckich w sprawie paktu Kelloga, zbiór dokumentów o stosunkach polsko-litewskich, oraz polsko-gdańskich, szereg dokumentów z zakresu polityki gospodarczej m. i. oryginalny tekst traktatu handlowego litewsko-niemieckiego.

III. Dział artykułowy składający się z 20 na ogół szerszych studiów o polityce, kulturze oraz ekonomji Bałtyku. O ogólnej polityce bałtyckiej ogłaszają dłuższe artykuły łotewski minister Duzmans oraz redaktor fińskiego „Helsingin Sanomat”, Eteläpää. O polityce duńskiej pisze znany parlamentarzysta kopenhaski, poseł Andersen, o sprawach gospodarczych tego państwa m. i. przez duńskiej Rady Przemysłowej Overgaard. O Polsce pisali p. wicemarszałek Senatu Gliwic, p. A. Lednicki, p. Juliusz Kaden-Bandrowski, p. sekretarz generalny BBWR, poseł Birkenmeyer oraz p. radca Siebeneichen. Estonja zajmuje się w zasadniczych rozważaniach poseł estoński w Warszawie, p. Strandmann, Łotwą minister Bihlmanns. Z artykułów gdańskich na specjalne uwzględnienie zasługuje artykuł p. Konrada Meissnera, prezesa Banku Gdańskiego.

Ostatni Rocznik Baltisches Handbuch jest wydrukowany bardzo starannie na dobrym papierze, ozdobionym jest szeregiem pierwszorzędnie wykonanych portretów — m. i. Marszałek Piłsudski, minister Procopé itd. — oraz 3 mapami m. i. reprodukcją kolorową wydanej przed wojną mapy etnograficznej Pomorza, wydanej przez Ostmarkenverein i udawniającej polskość Pomorza.

Harakiri dyplomaty japońskiego.

MOSKWA, 7.III. (Pat.) Przed kilku dniami jeden z dzienników moskiewskich wystąpił z artykułem wstępnym przeciwko attaché morskemu ambasady japońskiej w Moskwie kapitanowi Koyanati. Artykuł utrzymany jest w niesłychanie ostrej i obraźliwej formie i wkracza w dziedzinę prywatnego życia kpt. Koyanati, zarzucając mu między innymi brutalne zachowanie się wobec obywatelki sowieckiej, udzielającej mu lekcji języka rosyjskiego.

Na skutek utworzonego w ten sposób sztucznego skandalu kpt. Koyanati popelniał dziś w nocy harakiri. Tragiczna śmierć członka ambasady japońskiej wywołała w tutejszym korpusie dyplomatycznym przysięgające wrazenie, spotęgowane jeszcze tem, że w ciągu ostatnich tygodni coraz częstsze są wypadki przeprowadzania przez prasę personalnych ataków na poszczególnych członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanych przy rządzie związku sowieckiego.

Rocznica urodzin Massaryka.

PRAGA, 7.III. (Pat.) Prezydent republiki czechosłowackiej Tomasz Massaryk obchodzi 79 rocznicę urodzin. Rano prezydent przyjął życzenia korpusu dyplomatycznego, oraz przedstawicieli urzędów, wojskowości i organizacji społecznych. Popołudniu rada m. Pragi wydała raut, wieczorem zaś odbyło się w teatrze narodowym galowe przedstawienie, oraz urzędowo szereg obchodów ku czci prezenta.

Trudności z rezolucją.

GENEWA, 6.III. (Pat.) Szwajc. Ag. Tel. W czwartek rano Chamberlain odbył rozmowę z min. Stresemannem w sprawie składu komitetu, który ma studjować problem mniejszościowy. W środę oraz w czwartek przed południem odbyły się liczne rozmowy w tej sprawie w związku z panującym przekonaniem, że wnioskodawcy Kanady i Niemiec winni być reprezentowani we wspomnianym komitecie. Przeciwna strona domaga się również odpowiedniego przedstawicielstwa w komitecie.

Sprawozdawca Adatei wobec trwania tych rozmów nie był już w możności przedstawić dziś przed południem projektu rezolucji w sprawie tymczasowego zamknięcia dyskusji nad sprawą mniejszościową. Ponadto Rada Ligi postanowiła ostatecznie po wysłuchaniu sprawozdania Scialoi zwołać na wiosnę 1930 r. pierwszą międzynarodową konferencję w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego.

Konferencja prasowa.

GENEWA, 7. III. (Pat.) Po zakończeniu popołudniowego posiedzenia Rady Ligi ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i Niemiec przyjmowali dziennikarzy swych krajów. Briand przyjął dziennikarzy francuskich, obecnych w Genewie i w dłuższej pogawędce wyjaśnił im swe poglądy na szereg zagadnień bieżących. Między innymi wypowiedział się Briand w sprawie proponowanej przez Danduranda i Stresemanna jawności procedury komitetu trzech, oświadczając, że dopuszczenie do jawności prac tego komitetu, ewentualnie do publikowania nadsyłanych Radzie petycji, mogłoby kompromitować poprostu i okrywać śmiesznością nieraz samych inicjatorów, tak niepoważne są w wielkiej części wypadki te petycje. Zapytany przez dziennikarzy o ocenę wczorajszej dyskusji w sprawie mniejszości, odpowiedział Briand, że cała ta sprawa jest już szczęśliwie załatwiona w sposób pomyślny.

Konferencja europejska w sprawie emigrantów.

GENEWA, 7.III. (Pat.) Na przedpołudniowym posiedzeniu Rady Ligi min. Zaleski referował sprawę porozumienia państw europejskich co do kart tranzytowych dla emigrantów. Na wniosek min. Zaleskiego Rada postanowiła zwołać konferencję europejską w tej sprawie do Genewy na dzień 10 czerwca.

KRONIKA KRAJOWA.

— Doroczny sejmik wileński oddziału Związku spółdzielni polskich odbył się w dniach 10 i 11 marca r. b. w Wilnie w sali Stowarzyszenia techników (Wileńska 33). Referaty wygłosił p. W. Kuczewski. — „O znaczeniu rozwoju spółdzielni dla Ziemi Wschodniej”, p. W. Mazurkiewicz — „Zasadach racjonalnej gospodarki w spółdzielniach kredytowych”, p. Ilnatowicz — o „Organizacji przemysłu rolnego na zasadach spółdzielczości.”

Obrazy w dniu 10 b. m. rozpoczęła się o godz. 11 rano, zaś dnia 11 b. m. o g. 10 rano. Drugi dzień obrad będzie poświęcony zebraniu wydziału mleczarskiego.

— Likwidacja spraw byłych rosyjskich osób prawnych. Nr 53 z dn. 5 b. m. „Monitora Polskiego” zawiera obwieszczenie przewodniczącego komitetu likwidacyjnego do spraw byłych rosyjskich osób prawnych. Posiadacze listów zastawnych, emitowanych przez b. rosyjskie banki ziemskie: kijowski, moskiewski, petersbursko-tulski, poltawski oraz obligacji żytomierskiego t-wa kredyt. miejskiego, winni złożyć bezzwłocznie wymienione walory w biurze komitetu likwidac. w Warszawie (ul. Leszno 5) lub w Wilnie, w biurze likwidatora mienia b. ros. banków ziemskich — w gmachu Wil. Banku Ziemskiego (Mickiewicza 8).

Równocześnie złożyć należy do wody, stwierdzające:

1. Obywatelstwo polskie obecnego posiadacza walorów.
2. Obywatelstwo polskie posiadacza walorów, na rzecz którego zostały one zarejestrowane lub zabezpieczone.
3. Wykaz składanych walorów w 3-ch egzemplarzach.

Z CAŁEJ POLSKI.

Rewelacyjny wynalazek. Nowy system uprawy roli.

Ministerstwo rolnictwa bada obecnie nadesłane ze starostwa w Łukowie protokoły specjalnej komisji,

wyznaczonej do przestudjowania nowego systemu uprawy ozimego żyta i pszenicy oraz ziemniaków. System ten wynalazł po kilkunastoletniej pracy i obserwacjach p. Bogdanowicz, rolnik na 83 morgach we wsi Szczygły Górne w pow. łukowskim. Realne wyniki stosowania tego systemu, jak stwierdzają protokoły komisji, są wprost rewelacyjne. Rolnik Bogdanowicz stosując je od 8 lat zbiera przeciętnie z morgi 300 pretowej, przy wysianiu na morgę za ledwie 80 — 50 kg. ziarna, 19 — 27 centnarów żyta i 21 centnarów pszenicy, a ziemniaków 200 — 250 centnarów.

Szczegóły systemu p. Bogdanowicza, ze zrozumiałych przyczyn, są jeszcze trzymane w tajemnicy. Protokoły komisji starostwa łukowskiego stwierdzają, że rewelacyjne rezultaty stosowanego nowego systemu, osiągnięte zostały na gruntach miernych. O ile okaże się, że system ten będzie mógł być powszechnie zastosowany, wywoła on wprost rewelacyjną zmianę w dziedzinie uprawy roli.

Giełda warszawska z dn. 7. III. b. m.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,88 1/2 — 8,86 1/2
London	43,27 1/2 — 43,17
Nowy York	8,90 — 8,88
Pariz	34,83 1/2 — 34,74
Praga	26,41 1/2 — 26,35
Szwajcaria	171,53 — 171,10
Wiedeń	125,34 — 125,03
Włochy	46,70 1/2 — 46,58 1/2
Marka niemiecka	21,61 1/2

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 114—113. Stabilizacyjna 92. Premjowa dolarowa 97,25—97,50—97,75. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 6% dolarowa 85. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7% — 83,25 1/2 ziemskie 49,50 — 49,75. 8% ziemskie 95,50. 5% Warsz. 52,50. 8% Warsz. 70—69,75.

Akcje:	
Bank Polski	177,50 — 176,75
Związku Spółek Zatrudnionych	85
Sygn. 255. Cukier 43. Lasy 8. Nobel 21,50.	
Litop. 36. Modrzew. 28,75—29,50—29,25.	
Ostrowiec 105—103—104. Starachowice 31—30,50—30,75. Haberbusch 232.	

Silne lotnictwo to potęga państwa!

są prace szeregu uczonych, órók których szczególnie znany jest nawet poza granicami Niemiec — zmarły prof. Franciszek List. Podstawową myślą jego szkoły było zastąpienie zasady zemsty i odstraszenia w dziedzinie kary, zasadą wychowania i zapobieżenia.

Ustawiczna walka dwóch szkół kryminologii — klasycznej i współczesnej — nie ustała dotąd. Przeciwnie w obliczu projektu nowej ustawy karnej nabrała jeszcze większej zaciętości. Przedmiotem sporu i roznamiętnienia jest kara śmierci.

W tej kwestji całe Niemcy rozbiły się na dwa obozy, a przeciwnictwa są tak ostre, że lewica zdecydowała się sabotować nową ustawę karną, jeżeli nie będzie usunięta z niej kara śmierci.

Powyzsza sporna kwestja powstała zresztą w siódmym dziesiątku ubiegłego stulecia podczas wprowadzenia obecnie obowiązującej ustawy karnej, lecz wówczas wszechmocna wola Bismarka zadecydowała na korzyść zachowania kary

śmierci. Walka o usunięcie kary śmierci w Niemczech była ponownie wszczęta w 1910 roku przez zmarłego profesora uniwersytetu hamburskiego Lipmanna, który wystąpił na kongresie niemieckich prawników z obszernym referatem przeciw karze śmierci.

Referat ten został później wydany w osobnej książce. Książka ta pod tytułem „Die Todesstrafe” stanowi i obecnie klasyczne dzieło w tej dziedzinie. Oponentem Lipmanna był wówczas profesor Kohl, obecny senjor niemieckiej nauki prawa i przeważająca większość głosów kongresu prawników niemieckich z 1910 r. wypowiedział się za zachowaniem kary śmierci. Obecnie kwestja ta zajmuje szczegóły szerokiej warstw ludności i nie tylko prawnicy, lecz i poeci, publicyści, filozofowie i t. d. wypowiadają się na ten temat.

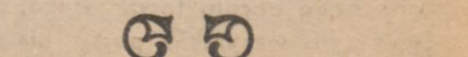
Ukazał się nawet film z tendencją przeciwko karze śmierci z udziałem Lile Dagover. Nawet w radio berlińskim prowadzili dyskusję na

ten temat prawnik prof. Heifron i psychiatra dr. Döblin. Argumenty zwolenników kary śmierci od czasów starożytnych: 1) zdaniem ich kara śmierci jest niezastąpionym środkiem odstraszenia, 2) kto przelał krew, tego krew niech będzie „przelana”. Owe, że starego testamentu zaczerpniętej moralności: „oko za oko, ząb za ząb” przeciwstawili przeciwnicy kary śmierci następujące wywody: 1) nigdzie i nigdy nie dowiedziono, że przez usunięcie kary śmierci powiększyła się ilość zbrodni; przeciwnie, statystyki wszystkich krajów, gdzie kara śmierci była usunięta wykazują wręcz odmiennie zjawisko i 2) na wypadek błędu sądowego, kara śmierci zastosowana względem człowieka niewinnego jest złem nie do naprawienia, wstrząsającym podstawy praworządności, 3) każdą karę można zwiększać lub zmniejszać w zależności od indywidualnych wypadków; kara śmierci jest niepodzielna. Takie są czysto prawnicze wywody pro i contra, lecz narówni z nimi obie strony wysuwają argumenty etyczne i psy-

chologiczne. Tak między innymi, wskazuje się, że jeśli zadaniem kary ma być wychowanie przestępcy, to nie można go wychować przez odcięcie głowy... Na tem przekonywujący argument przeciwnicy odpowiadają, że są i tacy przestępcy, których już nie można zmienić... Na tle tej zaciętej walki o karę śmierci w Niemczech zrozumieliśmy wielkie zainteresowanie prasy niemieckiej głośną sprawą Jakubowskiego, który zresztą według ostatnich danych okazał się wcale nie taką niewinną ofiarą, za jaką z razu uchodził i choć nie zabił swego syna, lecz był widocznie podstępem tego zaborcy. Nie chodzi tu właśnie o Jakubowskiego, lecz o to, że sąd może się omylić, jak to ujął się w innej sprawie niemieckiej poddanygo Zlatera, który 18 lat temu był przez pomyłkę skazany w Anglii na karę śmierci za zabójstwo, a następnie karę śmierci zamieniono mu na dożywotnią katorgę. Obecnie zwolniono go i dano mu 6.000 funtów za niewinne przesiadywanie w więzieniu.

Walka o karę śmierci ma też stronę polityczną. Jest rzeczą wątpliwą, czy podniecałaby ona tak umysły, gdyby sło jedynie o los zbrodniarzy. Żyjemy w takiej epoce, gdy na pierwszy plan wysuwa się bezpieczeństwo państwa i współczesnego ustroju kapitalistycznego. Bolszewicy stosują z całą bezwzględnością środek radykalny — fizyczne niszczenie przeciwnika politycznego. Również w faszystowskich Włoszech powróć do kary śmierci motywuje się bezpieczeństwem państwa. I otóż w obliczu niebezpieczeństwa komunizmu którego *ultima ratio* jest tępienie w ścisłym tego słowa znaczeniu burżuazji, w prawocowych kołach powstało przekonanie, że *ultima ratio* przeciwko bolszewizmowi, jest kara śmierci i dlatego Państwo zrzec się jej nie może. Takie są przyczyny zawziętej walki o karę śmierci w Niemczech.

Dr. Grzegorz Wirszubski.



WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Skutki śnieżycy.

Śnieżycy, która przez kilka dni szalała na terenie ziem północno-wschodnich wprowadziła nie tylko ogólną dezorganizację w komunikacji kolejowej i kolejowej, ale i uczyniła wielkie spustoszenia szczególnie w drzewostanie. Jak donoszą z powiatu tysiące drzew pod naporem osiadających na nich zwałów śniegu zostało połamanych. Pozatem szereg wsi został odcięty od świata, dokąd sobie z trudem za pomocą łopat przebijają drogi.

Jeżeli chodzi o komunikację kolejową, to w dyrekcji wileńskiej kursowanie pociągów odbywa się w dalszym ciągu przy pomocy pługów.

Część wąskotorowych została już oczyszczona. Niemniej linia kolejowa Duksty — Druja, Janów — Kamień Koszydarski i Skrzydłowo — Subcza są w dalszym ciągu zamknięte. Za kilka jednak dni i te linie zostaną do śniegu oczyszczone.

PODOBRODZIE.

— Budowa 7 kl. szkoły powszechnej. Jak już podawaliśmy Podobrodzie przystąpiło do budowy gmachu siedmioklasowej szkoły powszechnej ochrzczonej imieniem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Rada Miejska miasta Podobrodzia, biorąc pod uwagę, że Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego potraktował tę sprawę z całą przychylnością, udzielając na budowę szkoły bezwrotny zasiłek w kwocie 50000 złotych i pożyczkę długoterminową w kwocie 15000 złotych, uchwaliła jednogłośnie złożyć Kuratorowi Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Stefanowi Pogorzelskiemu swe najgorętsze podziękowanie za przychylny potraktowanie i szybkie załatwienie poczyniła i próśb Rady, dotyczących budowy szkoły.

Wyrażając powyższe podziękowanie Rada Miejska oświadcza, iż dołoży wszelkich starań, by gmach szkoły stanął jaknajprędzej dla dobra oświaty i potęgi Państwa Polskiego.

ŚWIECIANY.

— Dom Ludowy. Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie Towarzystwa Domu Ludowego im. Józefa Piłsudskiego w Świecianach. Zebranie było dość liczne i ożywione. Prezes Towarzystwa Domu Ludowego p. Kazimierz Odyniecki zilustrował prace Domu Ludowego za okres faktycznego jego istnienia, to znaczy, od miesiąca listopada 1928 r. do dnia 1 lutego 1929 r. Jak wynika ze sprawozdania wynik pracy jest ze wszech miar godny uwagi. Kilka podanych niżej cyfr powie, jak koniecznym jest popieranie tego rodzaju placówek. W okresie tym w Domu Ludowym odbyło się 17 odczytów przy 980 uczestnikach, 35 pogadanek i czytań przy 1114 uczestnikach, następnym przy Domu Ludowym prowadzona jest czytelnia, która posiada 21 pismo, a z której korzystało za ten czas 2500 czytelników, biblioteka liczy 6614 tomów książek na 200 stałych czytelników. Obrót książek w tym czasie wyniósł 2500. Przytoczone wyżej cyfry świadczą o intensywności pracy Towarzystwa Domu Ludowego i dają rokownicę należytego rozwoju i tak ważnej placówki jaką jest Dom Ludowy w przyszłości.

SZUMSK.

— Z pobytu p. wojewody w gminie szumskiej. W dniu 6 b. m. pan wojewoda Władysław Raczkiwicz, przebywając na terenie powiatu wileńsko-trockiego zwiedził szpital sejmikowy w miasteczku Szumsk.

Szpital ten ma być wykorzystany na inny cel.

— Memoriał sfr. gospodarczych Wilna. W godzinach wieczornych 6 b. m. w pałacu, pan wojewoda w obecności przewodniczącego sekcji ogólnogospodarczej Komitetu Regionalnego prof. Wł. Zawadzkiego, wice-przewodniczącego dyrektora Ludwika Szwykowski, wysłuchał dezyderatów organizacji gospodarczych oraz przyjął memoriał w tych sprawach złożony przez prezesa Wł. kupców i przem. chrześc. p. Rućkiego. Memoriał ten będzie przedyskutowany na posiedzeniu sekcji gospodarczej Komitetu Regionalnego.

BARANOWICZE.

— Czyżby nadużycia? W związku z ujawnieniem w Baranowiczach w tamtejszym oddziale technicznym niedokładności księgowych, z ramienia wileńskiej dyrekcji poczt i telegrafów wyjechała specjalna komisja, która przeprowadzi na miejscu badania, celem stwierdzenia, na czym polegają ujawnione niedokładności.

SŁONIM.

— Niewesoła zabawa weselna. Onegdaj we wsi Trepowo w gminie czerniewskiej, powiatu słonimskiego odbywało się buczne wesele, jak to zwykle bywa, mocno zakrapiane alkoholem. W momencie, kiedy zabawa weselna nosiła już charakter bardzo wesoły, na dom napadło 4-ch mieszkanców z sąsiedniej wsi, którzy nie zostali zaproszeni na wesele.

Napastnicy rozpoczęli generalne bombardowanie okien polanami, walując wśród biederów nieopisanym poploch. Jeden z nich niebawem Zyteń nie tyle odważny, ile mocno podпиты wychylił głowę

Środa literacka 66.

Niech żalują ci, co nie zaufali Zarządowi Zw. Literatów i mając wątpliwości, co do treści Środy, pozostali w domu. Przyszli tylko bywalcy stali. Był to jeden z najbardziej zajmujących wieczorów w „Bernardynie”. I szkoda doprawdy, że liczniejsze grono nie słyszało bogatej w treść i niezmiernie zajmująco opowiedzianej przez prezesa Pigionia krytyki wstępu Boya do wydania dzieł Mickiewicza. Prelegent tytułował trafnie i do wciwnie „Plotka o Mickiewiczu”, sposobu umowania przez autora „słówka” i „Flirtu z Melpomeną” twórczości Wieszcza. Przyszłaż mu sporo słusznosci w pewnych poglądach bardziej może żywotnych, bardziej ściągających Mickiewicza z piedestału ku życiu, jednak surowo musiał krytykować pasję grzebania się w anegdotach, drobiazgach, nałóg wyszukiwania „słówka” ordynarnych, niskich. Rzecz dziwna, Boy, który się tak zżdziwio wymiślał z Hoesickowego traktowania wielkości.

„Bo pod tą gruszką drzemał Kościuszko. Dopieroż robi się skweres, a pod tą drugą Kollajt Hugo załatwił mały interes”. Nowe piosenki 1910 Lwów. Sam teraz tym systemem gada i „opracowuje” na nowo Adama Mickiewicza, a przytem Go wielbi i kocha. Tak, może Boy potrafi wielbić i to w sposób, (można wielbić mózg... można pleć), ale tzw. szersza publiczność z charakterystyki Boya wyczyta i zapamięta przedewszystkiem ordynarne anegdoty, niskie rejonu wielkiego Ducha. Czy to jest wskazane do popularyzowania? Sądzę że nie.

Prof. Pigoń w swem wyczerpującym przemówieniu wskazał na rozmaite fazy „traktowania Mickiewicza” (od niezrozumienia i uznania za szkodliwego (Kozłoman), do ubóstwienia (Monsalwa. A. Gorskiego), i teraz znów nowa faza, którą nazwać by można... Hoesickowo — Boyowo — Millerowa. Ale może najtrafniej hoesickowa, bo on to dał pierwszy ton, wskazał drogę „analizy” od strony drobniomieszczkańskiej kuchenki. I Boy poszedł tą drogą zchlebiania gustom współczesnej publiczki.

Prof. Pigoń podniósł też sporo nieścisłości i fałszywego przedstawiania rzeczy w przedmowie Boya. Potem zabierała głos p. H. Romer, poruszając osobiste wspomnienia o rodzinie Mickiewicza i nastrojach emigrantów. Rozmowa w małym gronie przeciągnęła się przyjemnie do 11 g.

Wesołej polemiki ciąg dalszy.

Trzykrotnie zaskakowane w Nr. 47 i 51 niniejszego piśmie, zabieramy głos, my, młode Wileńskie. Ominzione w groteskowym wprost sposobie przez „Słuchaczki”, obdarzone epitetem „chłopczycy” przez „Stara Wileńkiankę” i uznane za słowo konieczne przez Redakcję, jesteśmy zmuszone bronić swej opinii.

Obserwacje „Słuchaczki” nie były pozbawione słusznosci i pewnych podstaw — jednakże tendencyjnie zostały wyolbrzymione. Młodość grzeszy... „Stara Wileńkianka”, a zapewne i porządnie brzydka, swem wyrażeniem nadała poruszonej sprawie charakter problemu społecznego.

Przedewszystkiem znaczący musimy, że nie stanowią na naszym Uniwersytecie wspomnianie mniejszości — przeciwnie — mniejszość stanowi właśnie te nieoliczone „stare”, z godnością obnoszące swe zaszczytne i obrab estetyki. Jeśli więc kilkoma dyskretnymi pociągnięciami podkreślamy swą urodę, tego nam, doprawdy, nikt dziś za złe nie weźmie i wzięć nie może. Kobieta współczesna umie łączyć poezję piękna z umiłowaniem wyższych ideałów, co daje jej doskonałą harmonię i radość życia. Dajmy więc z uśmiechem na ukarminowanych ustach, potrząsając krótkostrzyżoną czuprynką, spragnione wiedzy do Wszelchnicy, wnosząc w jej mury okłado młodości. Te stanowią współczesny typ studentki, tem się chlubiśmy — młode Wileńskie. Jednakże miano „chłopczycy” nie może być do nas zastosowane — jakkolwiek śmieszny papieros (a w swych pniejszych pokoiach nawet i fajeczki, ostatnio z powodzeniem lansowane w Parzy). „Chłopczycami” nie jesteśmy, gdyż jako moralno-indywidualna Polek nie jest dla nich gruntem podatnym.

Mamy nadzieję, iż ogół społeczeństwa, fałszywie poinformowany o naszym życiu wewnętrznym-akademickim, zrozumie nas i nie weźmie za złe, że idziemy za postępem, zachowując jednocześnie dobre zasady naszych pradobek.

7 młodych wileńkianek.
Wilno, dn. 5 marca 1929 r.

Rozmaitości.

Aeroplany z przezroczystego materiału.

Zbliżamy się do urzeczywistnienia najbardziej fantastycznych pomysłów. Już krótko będziemy mieli niewidzialne w dostojnym znaczeniu eskadry lotnicze. Oto angielskie władze wojskowe zajęte są obecnie budową próbnego samolotu z nowego materiału zwanego „plast”, który posiada te własności, że jest zupełnie przezroczysty, a jednocześnie zupełnie nielamliwy i elastyczny. Nawet rury, łączące motor ze zbiornikiem mają być wykonane z tego przezroczystego materiału, jedynie dostępnym dla oka będzie sam motor, tak, że lecącemu na nieznaną wysokość aparatowi zupełnie nie można będzie dojrzeć.

OFIARY.

— Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natychmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd z Poznania i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

Na dzieci zagrożone gruźlicą p. K. S. 25 zł.

KRONIKA

Piątek	8	Marca
Dziś: † Wincentego		
Jutro: Franciszki R.		
Wschód słońca — g. 6 m. 22.		
Zachód — g. 18 m. 8.		

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 7/III — 1929 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach	766
Temperatura średnia	- 12° C
Opady w milimetrach	0,2
Wiatr przeważający	Zachodni
Uwagi: Półpochmurno, śnieg	
Minimum: — 19° C.	
Maximum: — 9° C.	
Tendencja barometru: Wzrost ciśnienia.	

URZĘDOWA

— Posłuchania u p. wojewody wileńskiego. Pan wojewoda Raczkiwicz przyjął w dniu 7 b. m. delegację Centralnego Związku Rzemieślników Żydowskich w Wileńszczyźnie w sprawach cechowych: Następnie przyjęte było prezydium wileńskiego Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych (Saul Rosental, Borys Parnes, Leon Kacnelson) w sprawach przemysłu drzewnego. Pan wojewoda przyjął również starostę powiatu wileńskiego p. Lucjana Witkowskiego.

MIEJSKA

— Uwadze płatników podatków miejskich. W celu ułatwienia trybu wpłacania podatków miejskich — magistrat m. Wilna porozumiał się z szeregiem banków, do których płatnicy będą mogli uiszczać należności podatkowe. Są to banki następujące: 1) Bank Towarzystw Spółdzielczych (Mickiewicza 29), 2) Wileński Prywatny Bank Handlowy (Mickiewicza 8), 3) Bank Spółdzielczy dla Handlu i Przemysłu (Mickiewicza 7) i 4) dom bankowy Bunimowicza (Wielka 72/74).

— Subwencje na instytucje dobroczynne. W miesiącu ubiegłym magistrat m. Wilna wyasygnował 56.000 zł. na rzecz instytucji dobroczynnych.

ADMINISTRACYJNA

— Przepiętstwa administracyjne. W miesiącu ubiegłym poszczególne komisariaty Policji Państwowej sporządziły ogółem 2300 protokołów karnych ze rozmaitego rodzaju przekroczenia przepisów administracyjnych.

WOJSKOWA

— Dodatkowa Komisja poborowa. Dnia 20 b. m. odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla wszystkich tych mężczyzn stale zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy z jakiegokolwiek bądź powodów dotychczas nie stawili się na komisję poborową.

— Dodatkowa komisja urzędowa będzie w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

SPRAWY SZKOLNE

— Akcja propagandowa obrony przeciwpowietrznej i przeciwgazowej na terenie szkół. Jak się dowiadujemy, władze szkolne przypomniały ponownie kierownikom szkół potrzebę prowadzenia w szkołach systematycznej akcji w kierunku rozbudzenia zamiarów lotniczych wśród całej młodzieży szkolnej, a przez nią wśród całego społeczeństwa. Jednocześnie za sprawą lotniczą należy prowadzić propagandę przeciwgazową, co jest tembardziej możliwe, że w ostatnich czasach nastąpiło połączenie Ligi Obrony Powietrznej Państwa z Towarzystwem Obrony Przeciwgazowej w jedną organizację p. t. „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej”.

Na terenie szkół winne więc powstać koła szkolne Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej jako ośrodka propagandy lotniczej i obrony przeciwgazowej w szkole.

— Stan chorób wśród dźwiaty szkół powszechnych. W szkołach powszechnych m. Wilna na ogólną ilość 11.059 dzieci — stan schorzenia przedstawia się w cyfrach następujących: świerzb — 14; inne choroby skórne — 59; gruźlica płuc podejrzana — 6; gruźlica płuc stwierdzona — 1; gruźlica gruźli chłonnych 17; gruźlica innych narządów — 1; choroby nosa — 8; choroby uszu — 9; jaglica — 7; inne choroby oczu — 39; wady wzroku — 7; choroby nerwowe — 2.

— Z chorób zakaźnych zanotowano: koklusz — 5; ospa wietrzna — 6; odra — 1 i grypa — 9.

— Ponadto stwierdzono: 1013 dzieci zaszawianych i 914 dzieci brudnych.

— Badań psychiatrycznych przeprowadzono 65.

— Zwalnianie od opłat administracyjnych w szkołach. Poszczególne gimnazja i szkoły średnie otrzymały polecenie, by przy zwalnianiu dzieci niezamożnych rodziców od opłat administracyjnych — w pierwszym rzędzie pod uwagę były brane dzieci inwalidów wojennych.

— Kursy dla nauczycieli szkół powszechnych. Komisja zarządu

głównego związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Wilnie organizuje w czasie ferij wielkanocnych 10-dniowe kursy dla nauczycieli niekwalifikowanych.

Projektuje się uruchomienie wszystkich grup, zależnie od liczby zgłoszeń. Kursy będą trwały od 2—11 kwietnia.

Podania razem z opłatą w sumie 30 zł. należy wnieść w terminie do 20 marca b. r. do komisji zarządu Gł. Z. P. N. S. P. w Wilnie ul. 3-go Maja 13 m. 7.

Na wyższym kursie nauczycielskim grupa humanistyczna istniejąca od roku przy komisji zostały ukończone wykłady z literatury, gramatyki i rozpoczną się w dniu 2 kwietnia wykłady historii i przedmiotów pedagogicznych. Na wymieniony kurs mogą być przyjęci również nowowstępujący słuchacze.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Zebranie Młodz. Akad. woj. nowogródzkiego i ziemi mińskiej. Zarząd Związku młodzieży akademickiej woj. nowogródzkiego i byłej ziemi mińskiej podaje do wiadomości, że dnia 10-go marca odbędzie się Doroczne walne zebranie w gmachu głównym w sali II o godz. 12.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zabytki Wilna. Staraniem Samopomocy młodzieży szkolnej przy gimnazjum Towarzystwa Pedagogów odbędzie się w sobotę, dnia 9 marca, o godz. 19 w sali odczytowej gimnazjum Towarzystwa Pedagogów (Portowa 5, II p.) odczyt p. dyr. Wacława Gizbert-Studnickiego na temat: „Zabytki Wilna” (z przełożeniami). Wstęp dla młodzieży szkolnej 20 groszy.

— Zarząd T-wa Historycznego zawiadania, że odczyt prof. Bossowskiego zapowiedziany na piątek 8 b. m. nie odbędzie się dnia tego, lecz w niedzielę 17 marca o godz. 12-iej w pol. Z powodu przyjazdu prof. Tadeusza Zielińskiego.

Z KASY CHORYCH.

— Kasa Chorych m. Wilna przypomina, że od składek za miesiąc luty b. r. niewpłaconych do dnia 31 marca b. r., będą pobierane procenty zwłoki.

Wobec przypadających świąt w ostatnich dniach bieżącego miesiąca, wskazaniem jest — wcześniejsze wpłacanie należności, w celu uniknięcia większych kolejek przy kasie.

Przypomina się również p. p. płatnikom, że należne Kasię składki można wpłacać do P. K. O. na konto № 81.050. Wpłaty na odcinku przekazu należy bezwzględnie podawać, dla uniknięcia nieporozumień, numer konta i serji płatnika.

NADEŚLANE

— Do zarządów wszystkich Stowarzyszeń P. W. i W. F. oraz klubów sportowych. Uważając na doniesione znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej, wileński wojewódzki komitet W. F. i P. W. pragnie w szerszym zakresie zobozować rozwój wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i sportu na terenie wileńszczyzny i w tym celu zamierza skompletować wszelkie wydawnictwa związane z W. F., P. W. i sportem na wileńszczyźnie. Ponadto jako ilustrację prac dokonanych w tej dziedzinie, zamierza wystawić na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu fotografie z ćwiczeń, zawodów, obozów, świąt P. W. i W. F., urzędów i gmachów.

W związku z powyższym wojewódzki komitet W. F. i P. W. zwraca się z apelem do wszystkich stowarzyszeń W. F. i P. W. i sportowych, aby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21.III 1929 r. nadesłały do zarządu wojewódzkiego, pokój 42, wydz. wojskowy po i egzemplarz druków broszury, ulotki, plakaty, wzory dyplomów i t. p. wydanych przez stowarzyszenia od początku zaczątków tego ruchu, aż do ostatnich czasów. Pożądane są również albumy względnie odpowiednio skompletowane fotografie.

ROZNE

— Zmartwienie dla myśliwych. Długotrwałe i ciężkie mrozy wpłynęły ujemnie na stan zwierzyzny łowieckiej, a w szczególności na zające i kurapatwy. Powodzie i roztopy mogą stan ten jeszcze pogorszyć. Ze względu na powyższe, należałoby w najbliższym sezonie myśliwskim znacznie rozszerzyć czas ochronny.

— Czarna Kawa. Towarzystwo Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie urządziło w sobotę 9-go marca w Salonach Ogniska Kolejowego, Kolejowa 19, wieczór Czarnej Kawy, uroczalej czesząc koncertową i kabaretową, oraz ciągnięciem loterii fantowej.

Początek o godzinie 19. Wejście 3 zł. Caszkowity dochód przeznacza się na opłacenie wpisów szkolnych za niezamożnych uczniów szkoły.

DAWNE I NOWSZE KSIĄŻKI

dla zbieraczy i bibliotek po cenach okazjonych poleca 698-0
Księgarnia Józefa Zawadzkiego
w Wilnie Zamkowa 22, telefon 6-60.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (za Pohulance).

— „Adwokat i róże”. Dziś i jutro o godz. 20-iej, ciesząc się stale powodzeniem komedia Jerzego Szaniawskiego — „Adwokat i róże”, w której Stefan Jaracz tworzy niezrównaną kreację adwokata.

— Niedzielnia popołudniowa. W niedzielę popołudniu o g. 15 m. 30 znakomita komedia Antoniego Słonimskiego — „Murzyn warszawski” z udziałem Stefana Jaracza w postaci Hertmańskiego.

Bilety w cenie od 50 gr. już do nabycia w biurze „Orbis”, Mickiewicza Nr 11.

— Zapowiedź Reduty. W przyszłym tygodniu premiera wielkiego dzieła scenicznego Kazimierza Przerwy-Tetmajera „Judasz”.

— Postać Judasza należy do najciekawszych kreacji Stefana Jaracza. Nowe dekoracje i ubiory przygotowują pracownicy Reduty.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Dziś przezbawna „Kwadratura kola” W. Katejewa, na której publiczność wprost się zasmiewa. „Kwadratura kola” również może służyć jako propaganda, aby nie ufać zapewnieniom i legendom o bolszewickim raju.

— „Przedmieście”. („Periferie”) — oto tytuł najbliższej premiery Teatru Polskiego. „Przedmieście” jest obecnie na repertuarze wielu scen europejskich, jest wszędzie przedmiotem najwyższego zainteresowania, sporów i debat.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnal: Kukulka.

PIĄTEK, dn. 8 marca 1928 r.

11:56—12:10. Transmisja z Warszawy.

12:10—12:20. Sygnal, hejnał z Wioły Marjańskiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny 16:00—16:20. Odczytanie programu dziennego, chwilka literaska i repertuar teatrów i kin. 16:20—16:35. Kurs języka włoskiego — lekcja 34. 16:35—17:00. Audycja dla dzieci. Bajki. 17:00—17:25. Koncert ork. Rozł. Wil. 17:25—17:50. Audycja literacka z cyklu jednoaktówek Al. Fredry „Obrona Olszyna”. 17:50—18:40. Koncert ork. Rozł. Wil. 18:40—19:05. „Skrzyżniczka pocztowa” korespondencje bieżąca omówił Witold Hulewicz. 19:05—19:35. Transmisja z Warszawy. Odczyt z działu „Higijena i medycyna” p. t. „Zapobieganie schorzeniom oczu”. 19:35—19:45. Muzyka: 19:45—20:00. Odczytanie programu na dzień następnym, komunikaty i sygnal czasu z Warszawy.

20:00—22:00. Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22:00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., polityczny, sportowy i inne, oraz „Space” detektorowy po Europie* (retr. ze stacyi zagr.).

Na wileńskim bruku.

— Włamania do domu ekspedycyjnego. Wczoraj w nocy dokonano włamania do składów domu ekspedycyjnego Bałtruskiego (Szpitalna 7). Pastwą złodziej padł zapas herbaty wartości 15 tys. zł.

— Zatrucie opium. W niewyjaśnionych okolicznościach zatruta się opium żona dyrektora banku żydowskiego Anna Zakhejмова (Rudnicka 7). Zatruta zdołano w czas urzędowania.

— Mąż chciał udusić żonę? Ewa Węgielewska (Szkaplerna 8) powiadomiła policję, że mąż jej usiłował ją udusić. Dochodzenie wyjaśni czy podłożę zająca.

— Złodziej w roli kominarza. Został aresztowany Izrael Wargiel (Zawalna 16), który od dłuższego czasu okradł mieszkania, podając się za kominarza, względnie monter. O występach Wargiela donosiłmi już kilkakrotnie ostrzegając przed rzekomym kominarzem.

18 loterja państwowa

1-szy dzień ciągnięcia 5-iej klasy.

Zł. 10.000 na n-ry: 15237 162531 174857.
Zł. 5.000 na nr. 59791.
Zł. 3.000 na n-ry: 26674 120116.
Zł. 2.000 na n-ry: 4703 11828 67586 81482 91788 119761 121145 166536
Zł. 1.000 na n-ry: 30972 37624 40522 42787 52851 62945 66671 74557 84184 94298 96941 99673 125754 134547 173340.
Zł. 600 na n-ry: 7807 13689 13692 13725 18746 19142 20607 27092 30412 30515 36674 37837 39754 46520 49824 53889 56528 65748 66709 67150 71363 81220 93668 94072 94591 97081 101214 108839 110158 111529 120444 128804 138732 141509 145043 151343 160509 169922 170107.

KAŻDE OGŁOSZENIE SKUTECZNE JEST TYLKO W KURJERZE WILEŃSKIM

Proces Białoruskiej Włościańsko - Robotniczej Hromady.

Dokończenie obrony mec. Eug. Śmiarowskiego. Początek przemówienia mec. Al. Babiańskiego.

Szósty dzień rozpraw.

Wczoraj w szóstym dniu rozprawy przewodniczący p. vice-prezes wydz. kar. sądu apelac. Dmochowski otworzył posiedzenie o godz. 9 m. 30 r.

Kontynuuje swe, onegdaj rozpoczęte przemówienie obrońca mec. Eugeniusz Śmiarowski, który broni pod sąd b. posta Bronisława Taraszkiewicza, Szymona Rak-Michajłowskiego i Aleksandra Antonowicza.

Obrońca z właściwą sobie swadą charakteryzuje program Hromady, przechodzi szczegółowo punkt po punkcie i konkluduje, iż Hromada była organizacją legalną o zabarwieniu zdecydowanie radykalnym, lecz nie w jej programie i działalności nie było antypaństwowego.

Różnica między programem Hromady a programem „Siel. Sojuz” jest minimalna, tak jak między programami „Piasta” a „Wyzwolenia”.

Po szczegółowym omówieniu stosunku Hromady do Komun. Partii Zach. Białorusi, mówca dowodzi, że dla Hromady, jako partii legalnej, nie było żadnego sensu łączyć się z antypaństwem ugrupowaniem, jakim jest K. P. Z. B.

Jeżeli w Hromadzie znaleźli się członkowie K. P. Z. B., to weszli oni tu jako emisariusze, celem opanowania Hromady.

Po krótkiej przerwie obrońca przystępuje do właściwej obrony swych klientów t. j. Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego i Antonowicza.

Rozpoczyna od osk. Antonowicza, co do którego istnieją poszlaki, iż należał do K. P. Z. B. i trudnił się szpiegostwem. Mówca dowodzi, iż oskarżenie niczem nie zostało udowodnione i w tym celu zestawia zeznania świadków.

Następnie mec. Śm. przechodzi do obrony pozostałych swych klientów. Podaje gruntowne analizy zeznań świadków, które najbardziej obciążają oskarżonych, a więc: Huryna, zastrzelonego w okresie to-

czącego się w roku ubiegłym procesu w tej sprawie w sądzie okręgowym, oraz Babicza i Kuźmy.

Huryn—mówi mec. Śmiarowski jest typem mocno podejrzanym. Zeznał on, iż brał udział w 1925 r. w konferencji gdańskiej oraz w maju 1926 r. w konferencji odbytej w Berlinie. Prawdziwość tego oświadczenia jest mocno wątpliwa, gdyż, jeżeli się zważy, na zasadzie zeznań tegoż świadka, że już wówczas nie należał do K. P. Z. B., to jakim sposobem mógł on uczestniczyć w posiedzeniach, na których miały zapadać tak poufnej natury uchwały.

Zestawia mówca dalej zeznania św. Babicza i Huryna i dowodzi, iż również niepodobieństwem jest, by mógł on posiadać informacje, że Taraszkiewicz i Rak-Michajłowski, otrzymywali pieniądze z poselstwa sowieckiego w Warszawie. Wszak z zeznań Babicza wynika, iż o subsydiach udzielanych przez poselstwo sowieckie wiedzieli jedynie trzej jego członkowie, a więc jak tacy ludzie jak Huryn i Babicz mogli dojsz do posiadania tak przestrzeganej tajemnicy.

Co do św. Kuźmy obrońca ów nie wyobrazić sobie nie potrafi, jakim sposobem on mógł wiedzieć, że Rak-Michajłowski był pośrednikiem między bandami dywersyjnymi a poselstwem sowieckim. A jednak na tem zeznaniu sąd okręgowy oparł swój wyrok skazujący.

Wszyscy trzej wymienieni świadkowie niezasługują na jakiegokolwiek zaufanie. Zmieniłi oni swe poglądy jak rekawiczki, a więc i w tym procesie, występując jako konfidenci policji, przystosowali swe zeznania do potrzeb, obciążając pod sądnych.

Kończąc swe przemówienie mec. Śmiarowski dowodzi, iż winni być uniewinnieni wszyscy ci, którym nie udowodniono udziału w K. P. Z. B. i akcji szpiegowskiej.

Przemówienie mec. Babiańskiego.

Zkolei zabiera głos sędziwy mec. Aleksander Babiański, który broni b. pos. Pawła Wołoszyna z umowy i kilku innych z urzędu.

Mówca obrazuje historię ruchu białoruskiego od 1919 r. t. od wydania odczytu Naczelnego Wodza, po zajęcia Wilna przez wojska polskie. Przechodzi po przez traktat ryski, którym przepolowiono ziemie białoruskie, mówi o bandach dywersyjnych i ich napadach o powstawaniu organizacji białoruskich.

Wreszcie dochodzi do Hromady i oświadcza, że powstała ona dzięki nędzy i biedzie ludu białoruskiego. Białorusini, nie mając dostępu do handlu i przemysłu, żyją jedynie z ziemi. Walcząc o polepszenie bytu zapisywali się do Hromady, której hasła obiecywały osiągnięcie dużej korzyści.

Rozwijając swe przemówienie mec. B. oświadcza, że i dziś jeszcze są ludzie i organizacje, nieznające języka i narodowości białoruskiej.

Przewodniczący (przerwywając mówcy). Panie mec. proszę trzymać się tematu.

Mec. Babiański. To, o czym chcę mówić, ściśle wiąże się z obroną.

Te właśnie okoliczności wpłynęły na popularność „Hromady” wśród szerokich mas ludności białoruskiej.

Wobec spóźnionej pory przewodniczący zamknął posiedzenie odradzając je do dnia dzisiejszego.

Kontynuować będzie swe przemówienie mec. Babiański. Ka—er.

Fabrykanci politycznych dokumentów.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o aresztowaniu w Berlinie niejakiego Włodzimierza Orłowa i Michała Sumarokowa, których przyłapano na gorącym uczynku fabrykowania i sprzedawania za

dużą opłatą sfałszowanych dokumentów politycznych, które miały na celu kompromitowanie wybitnych osobistości politycznych.

Głośnym były w swoim czasie rewelacje prasy „Haersta”, ukazujące się w Ameryce, subsydiowanej, czy nawet utrzymywanej przez Niemcy, a po cichu, od wypadku do wypadku przez Sowietów, rewelacje o wzięciu przez sen BorahadSowietów 100.000 dolarów łapówki za agitację na rzecz uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Jak się wyjaśniło dokumenty kompromitujące sen. Borahę powstały w laboratorium aresztowanych fałszerzy berlińskich.

Jeden z nich, Orłow był dawniej szefem oddziału wywiadowczego armji Wrangla, drugi Sumarokow agentem G. P. U. przydzielonym do sowieckiego poselstwa berlińskiego, z którym gdy się pokłócił, założył na spółkę z Orłowem fałszerskie laboratorium. Ciekawe są momenty wykrycia całej aferzy.

Otóż gdy się ukazały rewelacje o sen. Borahu zapoznał się z fałszerzami, dziennikarz amerykański Knickerbocher nawiązując z nimi pertraktacje w sprawie nabycia dalszych rewelacji o sen. Borahu, za które fałszerze żądali 50.000 dolarów. Dziennikarz zgodził się każąc sobie dostarczyć dokument do domu.

W kilka dni później Sumarokow zapukał do drzwi mieszkania dziennikarza. Następuje scena, w której Sumarokow wręcza dziennikarzowi dokument. W tym momencie dziennikarz uchyla drzwi do następnego pokoju i żąda wody, ale w międzyczasie podaje ukrytym tam policjantom otrzymany dokument, który błyskawicznie zostaje przez policję sfotografowany. Równocześnie przez ukryty w abażurze lampy aparat sfotografowana zostaje scena wręczenia tego dokumentu przez Sumarokowa.

Gdy więc analiza wykazała, że dokumenty są sfałszowane. W mieszkaniu Sumarokowa dokonano rewizji, w rezultacie obaj fałszerze powędrowali do więzienia.

JAN BUŁHAR ARTYSTA - FOTOGRAF Jagiellońska 8, telefon 908, przyjmuje od godz. 6-6

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Plechawiczius w niełasce.

Sensacyjna rewelacja dziennika estońskiego.

TALLIN, 7/III (Pat.). „Paevaleht” donosi z miarodajnego źródła kowieńskiego, że były szef sztabu generalnego Plechawiczius w najbliższych dniach wyjedzie zagranicę i osiedli się na stałe we Włoszech. W ostatnim czasie Woldemarasa stwierdził, że Plechawiczius, bez względu na przeniesienie do rezerwy, kontynuuje wrogą dla rządu Woldemarasa działalność, urządzając zebrania konspiracyjne i organizując wystąpienie przeciw Woldemarasowi.

Po długich naradach ze swoimi zwolennikami wojskowymi Woldemarasa postanowił wysiedlić Plechawicziusa z Litwy. O tem postanowieniu zakomunikowano samemu Plechawicziusowi, odmówił on jednak kategorycznie dobrowolnego porzucenia Litwy. Oświadczone mu wówczas, że będzie wysłany w drodze przymusowej.

Wtedy Plechawiczius miał się podporządkować zarządzeniom Woldemarasa. W najbliższych dniach wyjedzie on do Włoch. W związku z tem rząd wydał ma oficjalny komunikat, donoszący, że Plechawiczius wyjeżdża do Włoch w celach kuracyjnych.

Napad lwowski dziełem zwykłych bandytów.

LWÓW, 7/III (Pat.). W dalszym ciągu dochodzenia w sprawie napadu na listonosza zdołano stwierdzić tożsamość zabitego bandyty, którym się okazał Jarosław Lubowicz, zamieszkały przy ul. Piastów Nr. 10, lat 25, student IV roku prawa uniwersytetu Jana Kazimierza.

Pościg za zbiegłą uczestniczką napadu, legitymującą się skradzionymi dokumentami Poli Bronsman, trwa w dalszym ciągu. Aresztowani trzeci współnik napadu Roman Maritzak wypiera się bliższej znajomości z tamtymi. W dniu dzisiejszym oświadczył on, że napadu dokonano z polecenia organizacji ukraińskiej, jednak twierdzenia tego nie umie dowiedzieć.

Charakter napadu jednak i jego małoskądność oraz fakt, że listonosza Kochanowski jest z pochodzenia Rusinem, świadczą o tem, że napad posiada charakter czysto bandycki. Maritzak twierdzi, że zarabowane pieniądze miała zabrać Pola Bronsman na rzecz ukraińskiego towarzystwa pomocy więźniom politycznym.

Z kraju wiecznej rewolucji.

Wojska rządowe górą.

MKESYK, 6/III (Pat.). W/g oficjalnego biuletynu, przyszło do krwawej walki w Vera Cruz między oddziałami powstańcami, stojącymi po stronie gen. Aguirre a temi, które zdradziły sprawę. Kres walce położyła interwencja korpusu konsularnego, która doprowadziła do zawieszenia broni. Jednym z warunków tego zawieszenia broni miało być opuszczenie miasta przez gen. Aguirre. Przepuszczają, że generał zbiegł w kierunku morza. Inne deklaracje ze strony rządowej stwierdzają, że nieprzyjaciel jest wszędzie w odwrocie, cofa się w popłochu, a najważniejsze miasto Cordova i Orizaba znajdują się ponownie w rękach wojsk federalnych.

WASZYNGTON, 7/III (Pat.). Ambasador Meksyku zawiadomił departament stanu, że w dniu wczorajszym powstańcy byli panami sytuacji jedynie w stanach Vera Cruz, Sonora i w części stanu Chihuahua.

KINO MIEJSKIE Od dnia 7 do 11 marca 1929 roku włączanie będą wyświetlane filmy: W rolach: Vera Reynolds, Julja Faye. Program: „TALIZMAN ŻYCIA”.

BOHATERKA WIELKIEJ WOJNY Na półtorę rybek. Film o miłości i poświęceniu. Dramat w 8 akt. Komedia w 3 aktach. Następnym program: „TALIZMAN ŻYCIA”.

KINO-TEATR „HELIOS” Film, który wywiera kolosalne wrażenie! Film dla oka i dla serca! Niezapomniany bohaterowie obrazu „Siódme Niebo” JANET GAYNOR i CHARLES FARREL w superfilmie. Arcydzieło pełne czaru, uduchowionej miłości i poświęcenia! Film, który na długo pozostanie w pamięci każdego widza. Nad program: Najnowszy dziennik „Gaumont”. Seansy o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

ANIOŁ ULICY (GAUCHO) w 11 akt. W roli głównej ulubieniec publiczności wileńskiej.

KINO-TEATR „POLONJA” DZIŚ! Przełomowy film, który oczaruje i zadziwi całe Wilno! DOUGLAS FAIRBANKS. W roli głównej zakochanej w „Gauchu” pełna niesłychanego wdzięku i ognistego temperamentu LUPA VELEZ. Dla młodzieży dozwołone. Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10.20. Nie patrzeć na kolosalne koszty obrazu ceny miejsce normalne. Orkiestra powiększona, specjalna ilustracja muzyczna.

Miasto cudów (GAUCHO) w 11 akt. W roli głównej ulubieniec publiczności wileńskiej.

KINO Piccadilly Dzieł Wielki strasyczny film porwany 12 akt. dramat o wielkich kurtyzanych i miłych rewolucjach. W roli głównej szampańska MARIA KORDA oraz piękny francuz zwany „królem amantów” bohater filmu „Moulin Rouge” JEAN BRADIN. Oszałamiający przepych wystawy. Nad program: MISS POLONJA. Szalony rozpasanie danielgów paryskich. Przegląd najnowszych toalet.

NOWOCZESNA DUBARY osnuty na tle detronacji jednego z monarchów europejskich.

KINO LUX DZIŚ! Po raz ostatni w Wilnie niezapomniany szlagier w nowym opracowaniu CASANOWA 2 serje 20 aktów w jednym seansie (Całość) W rolach głównych król miłości, bożyszcze kobiet, ulubieniec tłumów IWAN MOZŻUCHIN, Diana Karenne, Rudolf Klein-Rogge i Zuzanna Blanchetti.

Cesarski Strzelec ostatnia pieśń położy wojennej w 10 aktach. Igo SYM, Mary KID, Werner Pitschau i Księżna MARKINSKAJA. Początek o godzinie 5 ej popołudniu. — W niedziele i święta o 4-ej popołudniu. — Ceny miejsce zwykłe.

Kino Kolejowe OGNISKO DZIŚ i dni następnym! Wielka tragedia wśród śnieżnych szczytów Alp. W rolach głównych Igo SYM, Mary KID, Werner Pitschau i Księżna MARKINSKAJA. Początek o godzinie 5 ej popołudniu. — W niedziele i święta o 4-ej popołudniu. — Ceny miejsce zwykłe.

Cesarski Strzelec ostatnia pieśń położy wojennej w 10 aktach. Igo SYM, Mary KID, Werner Pitschau i Księżna MARKINSKAJA. Początek o godzinie 5 ej popołudniu. — W niedziele i święta o 4-ej popołudniu. — Ceny miejsce zwykłe.

PRZEDSTAWICIELSTWA przyjmujemy na miasto Wilno i okolice firm solidnych, krajowych i zagranicznych. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Informatora” Jagiellońska 8 m. 14 m. Wilno. 707

Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Robót Publicznych — rozpisuje niniejszem

Konkurs na plany budowy Sanatorium w Istobnej (Śląsk Cieszyński) z terminem nadsyłania prac na dzień 30 kwietnia b. r. godzina 14-ta do Wydziału Robót Publicznych (pokój Nr 21). Cztery prace uznane przez Sąd konkursowy za najlepsze będą honorowane w sposób następujący: I. nagroda — zł. 15.000.— II. — — — — — 10.000.— III. — — — — — 5.000.— IV. — — — — — 2.500.— Program, warunki konkursu oraz plan warstwowy terenu można otrzymać — jak długo zapas starczy — w Wydziale Robót Publicznych, który udzieli informacji w tej sprawie w godzinach urzędowych. Za Wojewodę Inż. ZAWADOWSKI m. p. Naczelnik Wydziału Robót Publicznych. Katowice, dnia 21 lutego 1929 r. 711-1

Każdy technik czyta i ogłasza swoją firmę w „Wiadomościach Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie”. Prenumerata: rocznie — 12 zł. półrocznie — 6 „ kwartalnie — 3 „ Nr. pojedynczy — 1 złoty. Redakcja — Wilno, ul. Wileńska 33, tel. 75. Administracja — Wilno, ulica św. Jańska 1. Drukarnia „Znicz”. Telefon 3-40.

Ogłoszenie. Komenda Obozu Przystosowania Wojskowego I p. p. Leg. posiada odpowiednie lokale zlożonego z 2 — 3 większych sal nadających się na ćwiczenia oraz 10 — 13 mniejszych pokoi na kancelarie magazynu i t. p. Bliszych informacji udziela Komendant Obozu P. W. I p. p. Leg., ulica Dominikańska 13 I-sze piętro w godzinach od 11-ego do 12-ego.

Ogłoszenie. Garnizonowa Komisja Żywnościowa Wilno i N. Wilejka odda w drodze przetargu nieograniczonego dostawę mięsa, jarzyn i tłuszczu dla wszystkich oddziałów na przeciąg 3 miesięcy. Miesięczne zapotrzebowanie wynosi: dla garnizonu Wilno około: 50.000 kg. mięsa, 10.000 kg. tłuszczu, 30.000 kg. jarzyn twardych i 16.000 kg. jarzyn świeżych. Dla N. Wilejki około: 10.000 kg. mięsa, 3.000 kg. tłuszczu, 9.000 kg. jarzyn twardych i 6.000 kg. jarzyn świeżych. Oferty na części dostawy dopuszczalne. Rozprawa ofertowa odbędzie się w Rej. Kier. Intend. Wilno (Legionów 2) w dniu 22/III 1929 roku o godz. 10-ej. Oferty należy kierować do Rej. Kier. Int. Wilno. Garnizonowa Komisja Żywnościowa Wilno i N. Wilejka L. 815/Rej. Kier. Int. Wilno.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelnik redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 9—11 rano. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—25 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.—komunikaty—100 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkalne—10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50%, drożej, i zastrzeżeniem miesięczna—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100%, drożej, samojazdowe—25%, drożej. Dla poszukujących pracy 50%, mniej. Za ogłoszenia 6-tio linijowe, za tekstem 10-mio linijowe Administracja zastrzeż. Prawe zmiany kosztów druku ogłoszeń. Wydawn. „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz” ul. Św. Jańska 1, tel. 3-40. Rozmówca odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.